

***Sygn. akt I ACa 383/18***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 27 września 2018 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Joanna Wiśniewska-Sadowska

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Instytutu (...)

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 1298/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa – Instytutu (...) na rzecz R. S. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska Beata Kozłowska Joanna W.-S.

Sygn. akt I ACa 383/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 września 2014 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Instytut (...) wystąpił z powództwem przeciwko R. S. o zapłatę 188.107,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 145.057,21 zł od dnia 19 marca 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 43.050 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa wskazała, że dochodzi zapłaty z tytułu dalszych kar umownych za niewykonanie świadczenia z umowy zawartej po przetargu w trybie zamówień publicznych – umowy dotyczącej opracowania pełnej dokumentacji budowlano-wykonawczej budowy budynku (...) w L..

Referendarz sądowy uwzględnił żądanie w całości, wydając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu pozwany wnosił o oddalenie powództwa, wskazując, że umowa z jego strony wykonana została prawidłowo i nie ma podstaw, aby naliczać kary umowne.

**Wyrokiem z dnia 04 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym oddalił powództwo, w punkcie drugim zasądził od Skarbu Państwa na rzecz R. S. kwotę 3.617 zł jako koszty procesu i w punkcie trzecim nakazał pobrać od Skarbu Państwa, reprezentowanego przez (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Warszawie kwotę 5.867,22 zł jako nieuiszczoną część wydatków.**

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W wyniku rozstrzygnięcia postępowania przetargowego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego w dniu 16 lipca 2012 r. Skarb Państwa – Instytut (...) zawarł z R. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), umowę w przedmiocie opracowania pełnej dokumentacji budowlano-wykończeniowej budowy budynku administracyjno-biurowego (...) w L. przy ul. (...) wraz z zagospodarowaniem terenu. Szczegółowy przedmiot zamówienia został opisany w § 1 umowy.

Zgodnie z § 2 umowy Wykonawca zobowiązał się do realizacji przedmiotu Umowy z należytą starannością wykonania dokumentacji, która miała być wzajemnie skoordynowana technicznie i kompletna z punktu widzenia realizacji inwestycji, uzyskania niezbędnych uzgodnień i opinii warunkujących wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę, nieodpłatnego poprawiania błędów dokumentacji ujawnionych w trakcie trwania całego procesu inwestycyjnego, udzielania pomocy oraz wyjaśnień dotyczących dokumentacji projektowej.

Realizacja umowy obejmowała trzy etapy: opracowanie koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej w terminie 30 dni od dnia zawarcia umowy, opracowanie projektu budowlanego w terminie 150 dni od dnia zawarcia umowy, tj. do dnia 13 grudnia 2012 r. oraz opracowanie projektu wykonawczego, projektów technologicznych, kosztorysów inwestorskich oraz specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót w terminie do dnia 15 grudnia 2012 r.

Stosownie do § 4 ust. 1 umowy, Wykonawca był zobowiązany dodatkowo, że na co najmniej 14 dni przed upływem terminów, o których mowa w § 3 Umowy udostępni na okres 7 dni Zamawiającemu jeden komplet opracowań, celem wniesienia uwag i zastrzeżeń, które winny zostać uwzględnione w ostatecznej wersji dokumentacji przed protokolarnym przekazaniem Zamawiającemu.

Wynagrodzenie strony ustaliły na kwotę 152.520 zł brutto, zgodnie z formularzem ofertowym.

W treści umowy zostało zawarte także zabezpieczenie należytego wykonania umowy w wysokości 5% wartości łącznej wynagrodzenia brutto (tj. 8 610 zł), które miało służyć pokryciu roszczeń Zamawiającego z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez Wykonawcę oraz roszczeń Zamawiającego z tytułu udzielonej przez Wykonawcę rękojmi na przedmiot umowy.

Strony przewidziały w umowie kary umowne. Wykonawca zobowiązał się do zapłaty kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 0,5% wynagrodzenia umownego brutto przewidzianego za każdy dzień opóźnienia licząc od terminów umownych określonych w § 3 ust. 1 umowy.

W dniu 7 maja 2012 r. Prezydent Miasta L. wydał decyzję nr (...) o lokalizacji inwestycji celu publicznego, w której określone zostały m.in.: nieprzekraczalne linie zabudowy w granicy pasa drogowego ul. (...), z zapewnieniem zwartej zabudowy pierzejowej na działkach nr (...), linie zabudowy dla pozostałych, poza granicą z ul. (...), granic zostały szczegółowo ustalone; wysokość zabudowy – do 4 kondygnacji nadziemnych,

z utrzymaniem wysokości przyległego przyulicznego segmentu obiektu na poziomie nieprzekraczającym gabarytu pionowego budynku mieszkalno-usługowego na dz. nr (...), nawiązując do układu podziałów jego fasady; miejsca parkingowe należało przewidzieć w kondygnacjach podziemnych; w zagospodarowaniu nieruchomości (od strony północnej – przy granicy z działką nr (...)) należało uwzględnić możliwość realizacji drogi serwisowej biegnącej wzdłuż rzeki C. między ulicami (...), wykluczając realizację trwałych nasadzeń, zadrzewień, murów ogrodzeniowych itp.; obsługa komunikacyjna działki od ul. (...) (drogi gminnej) i ewentualnie od ul. (...) (droga powiatowa) na warunkach uzyskanych w Zarządzie (...) w L.. W granicach lokalizacji inwestycji należało zapewnić miejsca postojowe dla samochodów w ilości niezbędnej do obsługi funkcji, lecz nie mniej niż 1 miejsce na 25 m<sup>(2)</sup> powierzchni użytkowej usług.

Teren inwestycji znajduje się na obszarze objętym ochroną konserwatorską na mocy wpisu układu urbanistycznego do rejestru zabytków pod numerem (...), stąd wszelkie prace budowlane wymagały uzgodnienia z L. Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w L. i uzyskania pozwolenia na prowadzenie prac.

Koncepcja stanowiąca I etap realizacji umowy została złożona przez Wykonawcę w dniu 16 sierpnia 2012 r. i przekazana Zamawiającemu w dniu 20 sierpnia 2012 r. Opracowanie koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej było kompletne i mogło służyć do jego weryfikacji w celu przyjęcia rozwiązań ostatecznych, które byłyby zastosowane w projektach budowlanym i wykonawczym. Koncepcja została opracowana w jednym wariantcie zgodnie z umową i odpowiadała warunkom zamówienia, wymogi wynikające z programu inwestycji Zamawiającego zostały spełnione – pomieszczenia pogrupowano jednostkami organizacyjnymi, dla pokoi biurowych zapewniono doświetlenie. Zaprojektowano dwupoziomowy parking

z windą, aby zapewnić ilość miejsc zgodną z warunkami zabudowy. Rozwiązania przyjęte w koncepcji były zgodne z podstawowymi wymogami decyzji nr (...)

o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Zaprojektowanie wjazdu od ul. (...) było niesprzeczne z warunkami określonymi w SIWZ i umowie. Wykonawca zdecydował się na zaprojektowanie wjazdu od ul. (...) z uwagi na zlokalizowanie przystanku autobusowego od ul. (...), jak również z uwagi na organizację ruchu ul. (...).

W dniu 22 sierpnia 2012 r. Zamawiający przedstawił uwagi do koncepcji architektoniczno-funkcjonalnej i stwierdził, że wejście i wjazd na działki winien być zaprojektowany od innej niż pierwotnej ulicy. W dniu 24 sierpnia 2012 r. Zamawiający zgłosił uwagę, że garaż przedstawiony w koncepcji jest za duży.

Wobec wnioskowanych przez Zamawiającego zmian Wykonawca wystąpił

o zmianę warunków lokalizacji inwestycji celu publicznego, która została wydana

w dniu 15 września 2012 r. Decyzją z dnia 05 października 2012 r. Prezydent Miasta L. zmienił decyzję ostateczną nr (...) z dnia 07 maja 2012 r. w zakresie ilości miejsc postojowych, które należało zapewnić w granicy lokalizacji inwestycji.

W dniu 27 września 2012 r. Wykonawca przedstawił Zamawiającemu zmienioną koncepcję architektoniczno-funkcjonalną.

Terminy ustalone w umowie dotyczące przekazywania i zatwierdzania pierwszego etapu projektu były od początku nierealne, szczególnie ze względu na fakt, że projekt wymagał uzgodnień z Konserwatorem Zabytków. Nadto w toku realizacji koncepcji okazało się, że powód podpisując umowę nie miał sprecyzowanego poglądu co do wymagań odnośnie obiektu, a prezentowane przez Zamawiającego uwagi wykraczały poza pierwotny opis zamówienia i decyzję lokalizacyjną.

Projekt budowlany stanowiący II etap realizacji Umowy został przekazany

w dniu 17 grudnia 2012 r.

Zamawiający wystosował do Wykonawcy uwagi, w tym także obejmujące modyfikacje istniejących założeń architektoniczno-budowlanych.

Pierwotny projekt budowlany nie był kompletny i w całości zgodny z warunkami umowy i przepisami bezwzględnie obowiązującymi. W związku z brakami technicznymi projekt mógł być poprawiony i uzupełniony na zasadach określonych umową dla stwierdzonych przez Zamawiającego wad. Dyskwalifikujące dla dokumentacji projektowej był brak decyzji lokalizacyjnej obejmującej wszystkie działki zajmowane pod inwestycję, w szczególności działki (...). Gdyby bowiem okazało się, że uzyskany przez Zamawiającego tytuł do dysponowania nieruchomością okazałby się niewystarczający, wystąpiłaby konieczność wystąpienia o nową decyzję lokalizacyjną i stworzenie nowego lub zmodyfikowanego projektu w oparciu o nową decyzję. Uzyskanie decyzji lokalizacyjnej leżało w gestii Wykonawcy, natomiast stroną umowy o nabycie praw do dysponowania gruntem nieruchomości, na której miała być realizowana inwestycja mógł być wyłącznie Zamawiający.

Po wprowadzeniu zmian i usunięciu wad Wykonawca przedłożył Zamawiającemu projekt budowlany w dniu 10 stycznia 2013 r. Projekt został przyjęty bez uwag. Opóźnienie Wykonawcy względem Zamawiającego w stosunku do harmonogramu narzuconego umową wyniosło 28 dni. Z uwagi na konieczność oczekiwania na uzgodnienia Konserwatora Zabytków, jak również zakres i charakter zmian wnoszonych przez Zamawiającego w toku sporządzania projektu budowlanego czyniło wykonanie projektu budowlanego pełnego i zgodnego z przepisami prawa budowlanego w terminach umownych niemożliwym.

Szczególnie czasochłonne były zaproponowane przez Zamawiającego zmiany układu funkcjonalnego i zmiany rozstawów i rozmieszczenia słupów nośnych. Zmiany te wiązały się z koniecznością zmiany projektu w branży architektonicznej i konstrukcyjnej oraz ponownych uzgodnień z podmiotami zewnętrznymi.

Projekt wykonawczy, który miał stanowić III etap realizacji Umowy Wykonawcza przekazał Zamawiającemu w dniu 18 stycznia 2013 r.

Projekt wykonawczy w pierwotnej wersji stanowił w dużej mierze jedynie powtórzenie treści uzgodnionego wcześniej projektu budowlanego, nie był kompletny i nie spełniał wymogów stawianych przez umowę i przepisy prawa powszechnie obowiązującego. Brak było m.in. projektu rozbiórki istniejącego budynku apteki oraz brak podstawowych i jednoznacznych danych w opisach, a także rysunków detali, bez których projekt wykonawczy nie stanowił jednoznacznej podstawy do realizacji inwestycji.

Wykonawca był w opóźnieniu w stosunku do umownego terminu przekazania dokumentacji do weryfikacji w wymiarze 58 dni. W pismach z dnia 24 stycznia 2013 r. i 06 lutego 2013 r. Zamawiający przedstawił Wykonawcy uwagi do projektu.

W dniu 28 stycznia 2013 r. pomiędzy powodem a Gminą L. została zawarta umowa użyczenia, na mocy której użyczającym oddawał powodowi do bezpłatnego używania nieruchomości stanowiącą własność Gminy L. położoną przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 416 m<sup>2</sup>, z przeznaczeniem na schody i dojścia piesze oraz zieleń dla budynku realizowanego w ramach inwestycji pt. „Budowa budynku administracyjno-biurowego (...) w L. przy ul. (...) i ul. (...).

W dniu 07 lutego 2013 r. wykonawca złożył wniosek o pozwolenie na budowę budynku stanowiącego przedmiot opracowania określonego w Umowie. W dniu 12 lutego 2013 r. Urząd Miasta L. wezwał Wykonawcę do usunięcia braków formalnych wniosku pod rygorem pozostawienia go bez rozpatrzenia. Organ wskazał na brak decyzji o ustaleniu warunków zabudowy dla działki nr (...), na której zaprojektowano schody oraz dojście do projektowanego budynku.

Pismem z dnia 05 marca 2013 r. Urząd Miasta L. zawiadomił Wykonawcę o pozostawieniu jego wniosku bez rozpoznania.

W dniu 06 marca 2013 r. Zamawiający wyłączył z umowy łączącej strony projekty na budowę przyłączy mediów. Umowy przekazywane do (...) zawierały zapisy wykluczające podpisanie takich umów zgodnie z ustawą o finansach publicznych.

W dniu 12 marca 2013 r. na wniosek Wykonawcy została wydana kolejna decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego. W zmienionej decyzji uwzględniono kształt i bryłę nieruchomości po uwagach konserwatora zabytków. Przedmiotowa decyzja rozszerzała decyzję (...) na kolejne nieruchomości i zmieniała linie zabudowy.

Na etapie tworzenia projektu wykonawczego Wykonawca prowadził uzgodnienia z Architektem Miasta co do wysokości budynku, umiejscowienia wentylacji i urządzeń technicznych dźwigu, kolorystyki budynku, likwidacji kondygnacji technicznej. Konieczność konsultowania z Architektem Miasta nie wynikała z przepisów prawa powszechnie obowiązującego ani decyzji lokalizacyjnych, tym niemniej były konieczne do uzyskania pozwolenia na budowę. Ingerencje Wydziału Architektury UM L. w projekt budowlany i sporządzony na jego podstawie projekt wykonawczy, były na tyle istotne, że końcowy projekt wykonawczy w sposób istotny różnił się od pierwotnie przedstawionych w umowie i SIWZ wymagań, jak również w stosunku do wcześniejszych koncepcji Wykonawcy zatwierdzonych przez Zamawiającego. Przekazanie projektu wykonawczego w oparciu o założenia umowne i zawarte w SIWZ nigdy nie nastąpiło.

W dniu 30 września 2013 r. Wykonawca przedłożył Zamawiającemu projekt wykonawczy uwzględniający wszystkie uwagi Architekta Miasta.

W dniu 29 kwietnia 2013 r. Wykonawca złożył wniosek o pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych w strefie konserwatorskiej. W dniu 07 maja 2013 r. Wykonawca uzyskał pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych polegających na budowie budynku administracyjno-biurowego przy ul. (...) wraz z zagospodarowaniem terenu, ze zjazdem z ul. (...), oraz przyłączami i instalacjami.

W dniu 28 maja 2013 r. pozwany działając jako pełnomocnik powoda złożył wniosek o pozwolenie na budowę budynku administracyjno-biurowego (...) w L. przy ul. (...) wraz z zagospodarowaniem terenu, ze zjazdem z ul. (...), oraz przyłączami i instalacjami.

W dniu 11 czerwca 2013 r. powód sprecyzował wniosek także o rozbiórkę budynku dawnej apteki z przyłączami oraz istniejącego ogrodzenia wskazując, iż Inwestorem jest (...) Oddział L.. Problem reprezentacji powoda w toku procesu inwestycyjnego był podnoszony wielokrotnie. Adresatem rozstrzygnięć administracyjnych był zarówno (...) w W. jak i (...) Oddział L.. Ze strony (...) kontaktowało się z pozwanym kilka osób.

Powód został wezwany do usunięcia braków i nieprawidłowości w przedłożonej dokumentacji budowlanej, a termin na usunięcie braków został ostatecznie przedłużony do dnia 9 września 2013 r.

Decyzją Prezydenta Miasta L. z dnia 17 września 2013 r. został zatwierdzony projekt budowlany i udzielono pozwolenia na wykonywanie robót budowlanych, czym zmieniono decyzję z dnia 31 maja 2013 r.

W dniu 08 lutego 2013 r. pozwany wystosował do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 76.260 zł. W zakresie tej faktury powód złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu naliczonej kary umownej w wysokości 61.008 zł. Jednocześnie powód zatrzymał do czasu dostarczenia ostatecznej decyzji pozwolenia na budowę 10% wynagrodzenia umownego, tj. kwotę 15.252 zł brutto potrącając ją z wynagrodzenia pozwanego.

W dniu 29 listopada 2013 r. pozwany wystosował do powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 76.260 zł. W zakresie tej faktury powód złożył oświadczenie o dokonaniu potrącenia wierzytelności z tytułu naliczonej kary umownej w wysokości 227.440,33 zł.

W dniu 13 stycznia 2014 r. powód złożył oświadczenie o dokonaniu potrącenia wierzytelności z tytułu naliczonej kary umownej w wysokości 151.193,44 zł z wierzytelnością przysługującą pozwanemu stanowiącą 70% zabezpieczenia należytego wykonania przedmiotu umowy, powiększonej o odsetki wynikające z umowy rachunku bankowego.

W toku prowadzonego przez powoda postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na wybudowanie zaprojektowanego przez pozwanego budynku wraz z zagospodarowaniem terenu powód kierował do pozwanego pytania oferentów. Przesłane dokumenty zawierały po kilkadziesiąt szczegółowych pytań.

W dniu 4 czerwca 2014 r. powód zawarł umowę z (...) sp. z o.o. z siedzibą w Z., której przedmiotem było m.in. przygotowanie projektów odpowiedzi wraz z uzupełnieniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej, o której mowa w § 1 umowy, na pytania oferentów dotyczące przedmiotowej dokumentacji, składane w trakcie postępowania przetargowego. Za wykonanie ww. przedmiotu umowy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. otrzymała kwotę 43.050 zł brutto.

Budynek został zrealizowany według projektu pozwanego.

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, w tym w oparciu o niekwestionowane dokumenty i opinie biegłych. Sąd uznał za niewiarygodne zeznania pracowników powoda, w szczególności D. K., A. C. i M. K. w zakresie, w jakim świadkowie twierdzili, że zmiany, których domagał się w poszczególnych etapach projektowania powód wynikały wyłącznie z umowy.

Przy takich ustaleniach Sąd I instancji oddalił powództwo w całości, opierając się na treści art. 483 § 1 k.c., zgodnie z którym można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze tym samym na siebie gwarancję jego wykonania. Treścią zastrzeżenia kary umownej jest zobowiązanie się dłużnika do zapłaty wierzycielowi określonej kwoty pieniężnej w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Zapłata kary umownej stanowi niejako automatyczną sankcję przysługującą wierzycielowi w stosunku do dłużnika w wypadku niewykonania przez niego lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które dłużnik odpowiada.

Sąd Okręgowy wskazał jednak, że mimo automatyzmu odnośnie kary umownej w razie wystąpienia okoliczności uzasadniających jej naliczenie, przyjąć trzeba, że w pewnych sytuacjach dłużnik będzie zwolniony od obowiązku jej zapłaty. Skoro przesłanką uzasadniającą zwolnienie dłużnika z odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest wykazanie, że przyczyną takiego stanu rzeczy są okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, to przyjąć trzeba, że analogiczne zasady obowiązują w odniesieniu do omawianego dodatkowego zastrzeżenia umownego. Dłużnik zatem będzie zwolniony z obowiązku zapłaty kary umownej, jeżeli wykaże, że przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania uzasadniające naliczenie kary umownej są okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej dłużnika z art. 471 k.c., gdy od przewidzianego tym przepisem odszkodowania kara umowna różni się tylko tym, że przysługuje ona niezależnie od poniesionej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 362/07, OSP 2012, z. 7-8, poz. 76, także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. I ACa 334/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd musiał ustalić czy doszło do ziszczenia przesłanki określonej w § 9 ust. 1 umowy w postaci opóźnienia w wykonaniu przedmiotu zamówienia ze strony pozwanego, przy czym opóźnienie należało liczyć oddzielnie dla każdego z etapów zamówienia. Zważywszy na opinię

biegłego z zakresu budownictwa J. Ł. Sąd przyjął, że określenie przez powoda w treści umowy sztywnych terminów realizacji zamówienia odnoszonych do daty zawarcia umowy w praktyce uniemożliwiało weryfikację tych terminów w sytuacji niezawinionego opóźnienia w realizacji wcześniejszych etapów w odniesieniu do etapów późniejszych. Sąd podzielił w tej mierze wyrażony przez biegłego pogląd, iż podstawa ustalenia terminów winna być odnoszona do zakończenia każdego z etapów, tj. po zatwierdzeniu np. koncepcji architektonicznej czy projektu budowlanego.

Równocześnie wątpliwości Sądu Okręgowego co do ścisłego i obiektywnego rozliczania terminów realizacji projektu wzbudził zapis o zobowiązaniu Wykonawcy do stosowania się do zaleceń Zamawiającego w zakresie doboru rozwiązań, które mogą mieć wpływ na koszty realizacji lub eksploatacji obiektu oraz estetyczną ocenę projektowanego obiektu, jak również zobowiązanie Wykonawcy do współdziałania na każdym etapie z Zamawiającym i uwzględnienia jego uwag. O ile bowiem sam obowiązek współpracy stron umowy jest czymś oczywistym, to przymus stosowania się do poleceń Zamawiającego w kwestii rozwiązań projektowych, nawet gdy nie stanowią one braków lub błędów i nieuwzględnianie tego w terminie realizacji umowy budzi wątpliwości, zwłaszcza, jeśli skutkiem przekroczenia sztywnego terminu liczonego w dniach jest naliczanie kar umownych niezależnych od wysokości szkody, czy zawinionej postawy Wykonawcy.

Przy tak sformułowanej umowie, Sąd Okręgowy uznał, że Zamawiający posiadał uprawnienie do nieograniczonej ingerencji w kształt przedstawionych przez Wykonawcę rozwiązań na dowolnym etapie procesu inwestycyjnego i niejednokrotnie z tego uprawnienia korzystał. Ponadto szereg uwag, w szczególności dotyczących rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń, lokalizacji wjazdu na teren nieruchomości czy wejścia do budynku, kolorystyki i estetyki elewacji czy elementów wyposażenia budynku nie stanowił niezgodności z SIWZ czy postanowieniami umowy, lecz sugestie (wiążące Wykonawcę w świetle § 4 ust. 2 i 7 Umowy) powstałe lub zmodyfikowane już na etapie prowadzenia procesu inwestycyjnego i opracowywania poszczególnych elementów projektowych.

W odniesieniu do przygotowania przez pozwanego koncepcji projektowej Sąd dostrzegł, iż pozwany sporządził pierwszą wersję koncepcji w oparciu o wytyczne zawarte w Umowie i SIWZ, a wiele z elementów, stanowiących następnie zarzewie sporu pomiędzy stronami, określonych było fakultatywnie (jak w przypadku wjazdu), bądź było niedookreślone (elementy rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń). Jak wynika z oceny biegłego Ł., którą Sąd w pełni podzielił, koncepcja projektowa przedłożona przez pozwanego w dniu 20 sierpnia 2012 r. była kompletna i mogła służyć do jej weryfikacji w celu przyjęcia ostatecznych rozwiązań, które zastosowane były w projektach - budowlanym i wykonawczym.

Równocześnie Sąd I instancji zauważył, iż terminy określone przez stronę powodową w treści umowy były nierealne do dotrzymania w sytuacji zobowiązania strony pozwanej do uzyskania ostatecznego uzgodnienia z Konserwatorem Zabytków oraz brak posiadania przez Zamawiającego decyzji lokalizacyjnej obejmującej wszystkie działki zajmowane pod inwestycję. Brak tytułu prawnego do dysponowania działką o nr (...), przy jednoczesnych wymaganiach co do zachowania linii zabudowy oraz posadowienia wejścia do budynku od strony ul. (...) dyskwalifikował sens opracowywania koncepcji projektowej. Co prawda uzyskanie decyzji lokalizacyjnej spoczywało na pozwanym, jednakże przy ocenie ewentualnego zawinonego charakteru opóźnienia po stronie pozwanej, nie można abstrahować od faktu, że to powód, jako inwestor w procesie inwestycyjnym zobowiązany był do wylegitymowania się tytułem prawnym do wszystkich nieruchomości, które miały zostać zabudowane.

Interpretując ściśle postanowienia umowy należałoby przyjąć, iż pozwany, składając pierwotną wersję koncepcji w dniu 20 sierpnia 2012 r. uczynił to 4 dni po terminie umowy, a przyjmując za wiążący termin na przedłożenie dokumentacji do weryfikacji – zwłoka ta wyniosła 18 dni. W ocenie Sądu przypisywanie pozwanemu odpowiedzialności za to opóźnienie w świetle całokształtu przywołanych okoliczności jest niezasadne. Sąd uznał też, że tym bardziej nie jest możliwe zaakceptowanie stanowiska strony powodowej dla obliczenia zwłoki pozwanej w wymiarze 42 dni, jeśli chodzi o pierwszy etap zamówienia. Jak już zostało to wskazane w rozważaniach Sądu, uwagi prezentowane przez powoda w odniesieniu do koncepcji projektowej pozostawały w sprzeczności z umową, SIWZ, czy decyzjami organów administracji. Sąd miał na względzie również to, iż większość z

sugestii wiązała się z koniecznością przeprojektowania całości bryły budynku, dokonania od podstaw szeregu obliczeń i dostosowania całości do wymogów umownych i prawnych.

W odniesieniu do projektu budowlanego Sąd Okręgowy dostrzegł, iż został on obiektywnie złożony 28 dni po terminie określonym w § 3 ust. 1 umowy. Ponownie jednak odwołał się do oceny biegłego Ł., który wskazał, iż liczenie terminów umownych winno uwzględniać także niezależne od Wykonawcy zdarzenia, które w praktyce uniemożliwiły mu wywiązanie się z postanowień umownych. Z umowy wynikało, że opracowanie koncepcji projektowej miało nastąpić w ciągu 30 dni od podpisania umowy, a sporządzenie projektu budowlanego w terminie 150 dni od podpisania umowy. Zamawiający przewidział tym samym termin 120 dni na wykonanie projektu budowlanego od dnia złożenia przez Wykonawcę koncepcji projektowej.

Pozwany przedłożył pierwszą wersję projektu budowlanego w dniu 17 grudnia 2012 r., a uwagi Zamawiającego zostały uwzględnione i sam projekt skorygowany został w dniu 10 stycznia 2013 r. Znow przyjmując ścisłą wykładnię przepisów umowy należałoby wskazać, iż pozwany zrealizował etap II umowy 28 dni po terminie. Jednak, odwołując się do wcześniejszej argumentacji, Sąd zauważył, iż ostateczny projekt budowlany złożony został powodowi w ciągu 106 dni od dnia zatwierdzenia przez Zamawiającego koncepcji projektowej. Sąd uznał także, że w świetle metody prowadzenia uzgodnień między stronami, która w praktyce pomijała fakt konieczności uzyskiwania czasochłonnych uzgodnień, m.in.

z Konserwatorem Zabytków, jak również zakres i charakter zmian projektowych żądanych przez Zamawiającego po złożeniu pierwotnej wersji projektu, wykonanie pełnego i zgodnego z przepisami projektu budowlanego w terminach umownych było niemożliwe.

W zakresie przedłożenia przez pozwanego ostatecznego projektu wykonawczego powód podniósł, iż pozwany dopuścił się zwłoki w wymiarze 324 dni, bowiem ostateczny i zaakceptowany projekt wykonawczy został złożony przez pozwanego dopiero w dniu 06 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy ustalił jednak, że pierwotny projekt wykonawczy został przekazany przez pozwanego powodowi w dniu 18 stycznia 2013 r. i uzupełniony w dniu 30 stycznia 2013 r. Projekt ten w swej pierwotnej wersji nie pozwalał na prowadzenie postępowania przetargowego na wybór wykonawcy robót, jak również forma projektu, brak szczegółowych rozwiązań

i zbyt duża ogólnikowość powodowały, że wykonanie prac nie byłoby możliwe bez stałej obecności projektanta na placu budowy. Sąd wskazał też, że projekt ten został całkowicie zmieniony na skutek decyzji architekta miasta. Działania architekta

w kwestii wydawania pozwolenia na budowę wymuszały konieczność istotnych zmian projektu budowlanego, a przez to projekt wykonawczy przedłożony ostatecznie Zamawiającemu stanowił nowy projekt, odmienny od projektu przewidzianego pierwotnie brzmieniem umowy i SIWZ.

Dodatkowo Sąd zauważył, iż z ostatecznego projektu wykonawczego zostały wyłączone wszystkie przyłącza, a pozwany miał również spowodować zmianę warunków dla przyłącza energetycznego. Decyzja o lokalizacji inwestycji celu publicznego z 12 marca 2013 r., na podstawie której ostatecznie realizowano inwestycję, nie tylko rozszerzała decyzję nr (...) z maja 2012 r. o kolejne działki, na których realizowana miała być inwestycja, ale także zmieniała ustalone wcześniej

w decyzji nr (...) linie zabudowy, co powodowało, że dokonywanie poprawek nie było możliwe, gdyż zapisy decyzji nr (...) powodowały, że dotychczasowe rozwiązania nie spełniały jej warunków i decyzja ta musiała być zmieniona. Nadto z zakresu zmian, od jakich Architekt Miasta uzasadniał zakończenie uzgodnień

w przedmiocie pozwolenia na budowę wymuszały konieczność poważnej zmiany opracowanego wcześniej projektu budowlanego, a tym samym pierwotnego projektu wykonawczego, który nie mógł w związku z tym być jedynie uzupełniony

o stwierdzone przez powoda braki, ale musiał być całkowicie zmieniony we wszystkich branżach i ponownie uzgadniany.



Przekrój zmian dokonanych przez Wykonawcę w ostatecznym projekcie wykonawczym usprawiedliwił w ocenie Sądu Okręgowego twierdzenie, że do przekazania projektu wykonawczego w rozumieniu § 2 Umowy nigdy nie doszło, a Wykonawca wykonał w istocie dwa projekty wykonawcze – jeden złożony w styczniu 2013 r. oraz drugi zaakceptowany ostatecznie przez Zamawiającego w listopadzie 2013 r. Tym samym nieuprawnione było przyjęcie za powodem, iż pozwany był w zwłoce w wymiarze 324 dni, jeżeli chodzi o wyłożenie projektu wykonawczego w rozumieniu § 2 i § 3 ust. 1 Umowy. Zmiany, jakim musiał być poddany ostatecznie projekt wykonawczy skutkowały również tym, iż w ocenie Sądu nieuprawnione było odnoszenie terminów zawartych w § 3 ust. 1 Umowy do terminu ostatecznego złożenia projektu wykonawczego. W tym zakresie uzasadnione byłoby co najmniej aneksowanie umowy i wyznaczenie nowych terminów wykonania Umowy. Już sam fakt, że decyzja o lokalizacji celu publicznego nr 25/13 została wydana w marcu 2013 r. i od tej daty niejako na nowo rozpoczęło się wykonanie umowy przez pozwanego, począwszy od dostosowania projektu budowlanego do nowych warunków, skończywszy na opracowaniu projektu wykonawczego praktycznie od początku.

Następnie Sąd przypomniał treść art. 484 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania jest żądanie zapłaty kary umownej przenoszącej wysokość wynagrodzenia należnego pozwanemu. Sąd dostrzegł, iż żądanie przez powoda zapłaty kary umownej prowadziłoby w niniejszej sprawie do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda. Uwzględnienie roszczenia doprowadziłoby do sytuacji, w której powód uzyskał przysporzenie w postaci realizacji przedmiotu umowy z dnia 16 lipca 2012 r. oraz dodatkowego świadczenia pieniężnego. Dla oceny zasadności nałożonej przez powoda kary umownej wskazać należy, że przedmiot umowy został przez powoda wykonany w praktyce w dwóch wariantach

i nie otrzymał on za to wynagrodzenia. W świetle powyższych okoliczności Sąd przyjął, że zostały spełnione przesłanki miarkowania kary umownej. Takie miarkowanie zostało dokonane co do całości żądania, bowiem dochodzenie przez powoda kary umownej w sytuacji wykonania zobowiązania umownego przez pozwanego, nawet w sytuacji obiektywnego uchybienia terminowi, stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powoda i jako takie nie zasługiwało na ochronę.

Odnośnie roszczenia o zapłatę kwoty 43.050 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że pytania sformułowane przez oferentów przybierały formę wielostronicowych dokumentów i dotyczyły szeregu kwestii, także wykraczających poza przedmiot umowy zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania, natomiast umowa z dnia 16 lipca 2012 r. nie zobowiązywała pozwanego do konstruowania złożonych odpowiedzi na wszystkie pytania oferentów w zastępstwie powoda, a jedynie do pomocy powodowi w wyjaśnianiu wątpliwości dotyczących sporządzonej dokumentacji projektowej. Umowa z dnia 16 lipca 2012 r. nie przenosiła na pozwanego obowiązku obsługi merytorycznej innego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, a obowiązek udzielania pomocy oraz wyjaśnień stanowił jedynie niewielki fragment obowiązków wynikających z umowy zawartej między stronami.

Sąd dostrzegł również, że powód decydując się na powierzenie sporządzania projektów odpowiedzi, ustalił wynagrodzenie spółki (...) na poziomie około 25% wynagrodzenia pozwanego za wykonanie całego przedmiotu umowy z dnia 16 lipca 2012 r. Analiza obydwu umów, doprowadziła do wniosku, iż zakres przedmiotów umów nie pokrywa się, a więc nie można uznać, iż powierzenie sporządzania odpowiedzi na pytania oferentów spółce (...) stanowiło zastępcze wykonanie zobowiązania pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona powodowa, która wywiodła apelację od całości wyroku, zarzucając naruszenie:

- przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego, co doprowadziło do wywiedzenia nieuzasadnionych wniosków, że wykonanie umowy w terminie było niemożliwe, przypisywanie pozwanemu odpowiedzialności za opóźnienie jest niezasadne, dochodzenie kary umownej stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powoda, spełnione zostały przesłanki do miarkowania kary, uznanie za niewiarygodne zeznań

pracowników powoda, nieprawidłową ocenę obu umów i uznanie, że (...) nie podjęło się czynności zastępczych oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakimi przesłankami kierował się Sąd oddalając powództwo,

- prawa materialnego, tj. art. 484 § 1 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 umowy przez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa, podczas, gdy spełnione zostały wszystkie przesłanki do naliczenia kary umownej, art. 473 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez błędną wykładnię § 9 ust. 1 pkt 1 umowy skutkującą pominięciem, że kara umowna została zastrzeżona za opóźnienie, a nie za zwłokę, art. 484 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zaszyły przesłanki do miarkowania kary umownej, art. 471 k.c. w zw. z § 2 ust. 1 pkt 6 umowy poprzez ich niezastosowanie i oddalenie powództwa o wynagrodzenie podmiotu trzeciego, który musiał być zaangażowany w czynności zastępcze, art. 354 k.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy pozwany nie wywiązał się ze swoich zobowiązań, art. 472 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i pominięcie, iż pozwany jest odpowiedzialny za niezachowanie należytej staranności w realizacji umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona powodowa wniosła zmianę wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty oraz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie rozważaniach prawnych, które sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Nie można zgodzić się z zarzutami apelacji, iż dokonana ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego jest dowolna. Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nosi znamion dowolności, jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Kompletność materiału dowodowego i uzasadnienia spowodowały też, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia go, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości przez instancję odwoławczą.

Przede wszystkim należy wskazać, że nie ma racji pozwany, twierdząc, iż sąd I instancji naruszył przepisy prawa procesowego.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych

i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze

o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Powód wywodzący środek zaskarżenia w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów

i dokonując na ich podstawie ustaleń.

Również uzasadnienie sporządzone jest zgodnie z przepisem art. 328 § 2 kpc i pozwala na prześledzenie toku myślowego Sądu, a zatem poddaje się kontroli instancyjnej. Zawiera ono wszystkie elementy przewidziane prawem, wskazuje zarówno podstawę faktyczną, jak i prawną rozstrzygnięcia i zarzut, że istnieją wątpliwości, jakimi kierował się sąd oddalając powództwo nie jest trafny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji rozważył cały zebrany materiał dowodowy i prawidłowo stwierdził, że przy takiej treści umowy i takiej ilości uwag i zmian, które pozwany musiał uwzględniać przy realizacji każdego z etapów, wykonanie umowy nie było możliwe w terminach pierwotnie wyznaczonych do realizacji zobowiązania. Na podstawie opinii biegłego Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego przekonania, że umowa została wykonana z niewielkimi opóźnieniami co do etapu II, natomiast z racji ilości zmian przed zakończeniem etapu III, doszło do wykonania projektu zastępczego w miejsce dotychczas umówionego. Co więcej, zważywszy na datę zakończenia etapu II, oczywistym było, że termin wskazany w umowie na zakończenie całości jest nierealny do zachowania, bowiem dawno już wyekspirował. Rację ma też pozwany, że świadczenie określone w etapie III w takim terminie jaki przewidywała umowa było niemożliwe do spełnienia. Jeżeli koniec etapu II upływał 13 grudnia, a III etapu 15 grudnia, to niemożliwe było przedstawienie uszczegółowionego projektu przewidzianego w etapie II na 14 dni przed upływem terminu określonego w etapie III. Trudności w zachowaniu terminów z uwagi na ilość zmian podkreślał ze swojej strony pozwany, ale i widzieli to pracownicy powoda – np. w mailu z dnia 07 marca 2013 r. D. K. potwierdził, że (...) odstępuje od terminu z uwagi na stanowisko konserwatora i architekta miasta (k. 274-275). R. S. podkreślał również, że etap III to uszczegółowienie projektu budowlanego, a przy takiej ilości zmian i wzajemnych odmiennych koncepcjach architekta miasta oraz konserwatora, uzgodnienie wspólnego stanowiska będzie trwało.

Rację ma również Sąd I instancji co do braku odpowiedzialności pozwanego za przedłużanie się trwania poszczególnych etapów umowy. I etap umowy został zrealizowany prawidłowo i bez opóźnień – projekt złożono w dacie wskazanej

w umowie, a fakt, że był to dzień wolny od pracy i powód w zasadzie odebrał dokument 4 dni później (po tzw. długim weekendzie) nie może obciążać pozwanego. Projekt z II etapu został złożony z 4 dniowym opóźnieniem, ewentualnie 18-dniowym, jeśli wliczać w nie czas, w którym powód mógł zgłosić swoje uwagi. Dłuższego opóźnienia nie sposób przyjąć z racji zmian dokonywanych już po zakończeniu etapu, związanych choćby z wejściem od ul. (...), kolorem elewacji, parkingiem, a zatem koniecznością ponownych uzgodnień i zmiany decyzji

o warunkach zabudowy. Dopiero 21 września 2012 r. pozwany otrzymał informację, że wejście nie może być zrealizowane od ul. (...) i dopiero od tego momentu możliwe było tworzenie projektu budowlanego, czyli realizacja II etapu. Natomiast etap III to w zasadzie realizacja zmienionej umowy, bo powstał projekt wykonawczy odmienny od projektu budowlanego, czyli projekt zamienny, co z całą stanowczością podkreślił biegły J. Ł. – biegły z zakresu m.in. budownictwa ogólnego, przygotowania i realizacji procesu inwestycyjnego i rozliczania inwestycji.

Sąd Apelacyjny zauważa również, że zadaniem biegłego było sprawdzenie czy efekt umowy – ostateczny projekt jest zgodny z prawem – chodzi nie tylko

o prawo powszechnie obowiązujące, ale i o prawo łączące strony, czyli umowę.

W tym zakresie biegły wskazał, a sąd ocenił, że zapisy umowy były ewidentnie niekorzystne dla pozwanego, bowiem nie przewidywały żadnych terminów na uwzględnianie żądań, zmian i uwag strony powodowej. Pozwany wskazywał, że próbował ustalić kto jest osobą odpowiedzialną za projekt i kto konkretnie ma się

z nim kontaktować, bowiem jak się doliczył, było to 15 osób ze strony IPN-u. Rację ma zatem Sąd, oceniając zeznania świadków – pracowników (...) jako niewiarygodne – z jednej strony wszyscy wskazywali, że domagali się zachowania terminu umownego, a z drugiej nikt nie pamiętał szczegółów. Wreszcie też zdarzało się, że żądania centrali i oddziału w L. były odmienne. O braku porozumienia

w samym Instytucie świadczy też to, że wniosek o wydanie decyzji złożył Oddział, podczas, gdy konieczne było wystąpienie Instytutu jako osoby prawnej – skutkowało to choćby cofnięciem pierwszego wniosku o wydanie decyzji, czym też

z niezrozumiałych przyczyn strona powodowa chciała obciążyć pozwanego. Podobnie rzecz miała się z danymi na projekcie – pozwany wskazywał, że musiał przedrukowywać ogromny, mieszczący się w kilku kartonach projekt, bo początkowo źle określono inwestora. Znamienne jest również to, że pracownicy (...) przesłuchiwani jako świadkowie wskazywali, że to oni są odpowiedzialni za realizację umowy z pozwanym, ale gdy przychodziło do podania konkretów – nikt nie był

w stanie ich podać. Odmienne też są zeznania od treści maili, które strony wymieniały między sobą. Tym samym wnioski końcowe wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z materiału dowodowego i ocena tego materiału są prawidłowe.

Słuszne też było uznanie, że (...) sp. z o.o.

w Z. nie wykonywała czynności zastępczych za pozwanego, ale zawarła

z (...) nową, odmienną umowę z innym zakresem czynności. Zadaniem R. S. ani jego pracowników nie były czynności z zakresu nadzoru autorskiego nad projektem, bowiem nie tego dotyczył przetarg ogłoszony przez Instytut i takich zapisów nie przewidywała umowa. Słusznie też w tej części wskazuje pozwany, że szereg pytań i uwag kierowanych przez wykonawców nie dotyczyła projektu, ale jego realizacji i zależała od inwestora. Trudno od projektanta oczekiwać choćby odpowiedzi na pytanie czy w danym miejscu, przy budynku mają być posadzone dwa większe drzewa czy kilka mniejszych krzewów. Obciążenie powoda kosztami prac wykonanych przez (...) było więc nieuprawnione i powództwo w tym zakresie prawidłowo zostało oddalone. Przy okazji nie doszło również do naruszenia prawa materialnego w części dotyczącej wykonania zastępczego, ponieważ (...) nie zastąpiło w niczym R. S., ale realizowało własne zadania, za które otrzymało wynagrodzenie. Biegły wyraźnie wskazał, że projekt budowlany (etap II)

i wykonawczy złożony jako zamienny (etap III) są zgodne z przepisami prawa budowlanego, zamówieniem i SIWZ, zatem uzupełnianie rozwiązań projektowych

i udzielanie kompletnej odpowiedzi na pytania wykonawców dokonywane było za inwestora, czyli za powoda, a nie za pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarcie tej umowy konieczne było m.in. dlatego, że w (...) zabrakło konkretnej osoby odpowiedzialnej za realizację projektu budynku w L.. Z samym pozwanym kontaktowało się 15 osób, co przełożyło się na konieczność znalezienia podmiotu, który byłby w stanie prawidłowo odczytać projekt.

Warto też zauważyć, że biegły nadmienił, iż od samego początku strona powodowa ogłosiła niewłaściwy przetarg.

Jeśli chodzi o naruszenie prawa materialnego odnośnie kary umownej – w tym przepisów art. 473 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 484 § 1 i 2 k.c., należy przypomnieć, że przepisy te mają służyć przede wszystkim zaspokojeniu interesu wierzyciela, nieosiągniętego wskutek naruszenia zobowiązania. Nie mają jednak prowadzić do obciążenia dłużnika konsekwencjami wykraczającymi istotnie ponad ten interes. W świetle szczegółowej opinii biegłego nie może być wątpliwości, że po stronie pozwanego doszło do niewielkiego opóźnienia w realizacji etapu II

i wykonania innego przedmiotu na etapie III. Rzeczywiście według literalnego brzmienia umowy nieistotna była przyczyna opóźnienia po stronie dłużnika, jednak

w konsekwencji, wobec treści umowy, nieprzewidującej żadnych terminów dla zmiennych koncepcji powoda, prezentowanych przez kilkanaście osób, często odmiennych od siebie, należy jednak tę przyczynę wziąć pod uwagę.

W orzecznictwie i piśmiennictwie nie ma wątpliwości, że kara umowna nie powinna prowadzić do tego, że wierzyciel otrzyma znacznie więcej, niż było wymagane do zaspokojenia jego interesu przez spełnienie świadczenia. W tej sprawie wysokość kar umownych jest absolutnie nie do przyjęcia. Nie dość, że pozwany za swoją pracę nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, bowiem całość potrącono jako kary umowne, to jeszcze inwestor domaga się od niego drugiej części kary, przewyższającej wysokość wynagrodzenia. Słusznie Sąd Okręgowy orzekł, że doprowadziłoby to do bezpodstawnego wzbogacenia powoda – (...) otrzymał projekty (z niewielkim kilkudniowym opóźnieniem co do etapu II i inny projekt w zakresie etapu III, co jednak było w całości spowodowane działaniem jego samego), zabrał całe należne wynagrodzenie pozwanego i domaga się kwoty przekraczającej jeszcze raz wartość wynagrodzenia. Takie zachowanie nie mieści się w ocenie Sądu Apelacyjnego ani

w pojęciu dobrych obyczajów, ani też nie jest zgodne z zasadami współżycia społecznego. R. S. wykonał w całości swoje zobowiązanie

w rozumieniu przepisu art. 354 k.c., a uwzględnienie żądania doprowadziłoby do sytuacji, że jeszcze musi dopłacić do niego dwukrotność wartości (kwotę zabranego wynagrodzenia i kwotę dochodzoną niniejszym procesem).

W tej kwestii Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji. Rzeczywiście doszło do opóźnienia, jednak tylko na etapie II, jednak opóźnienia niewielkiego, spowodowanego przez powoda oraz organy zewnętrzne – konserwatora zabytków i architekta miasta. Kara umowna, jeśli w ogóle była należna (w ocenie Sądu na pewno nie w takiej wysokości) została już potrącona

z wynagrodzenia – z faktur wystawionych przez pozwanego, a zatem wszelkie dalsze roszczenia są niezasadne.

Również zarzuty dotyczące miarkowania kary są nieuzasadnione, bowiem opóźnienie było spowodowane przyczynami niezależnymi od dłużnikami,

a mianowicie działaniami wierzyciela i w zasadzie zmianą treści umowy po wykonaniu etapu II.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalając apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach jest konsekwencją powyższego i znajduje swoją podstawę w przepisach art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Beata Kozłowska SSA Joanna Wiśniewska-Sadomska